

Muzeum o wielu obliczach

MARCIN KULA,
HISTORYK, EMERYTOWANY PROFESOR UW

Dlaczego współpracuję z Centralnym Muzeum Jeńców Wojennych, choć jako historyk nie specjalizuję się w takim kierunku? Najprościej byłoby odpowiedzieć, że dlatego, iż mój ojciec po powstaniu warszawskim trafił do oflagu, nawet przeszedł przez Łambinowice (Lamsdorf) – a zatem fragment jego życiorysu jest objęty przez Muzeum. Nie byłaby to jednak odpowiedź pełna.

CMJW interesuje mnie przede wszystkim jako historyka. Każde miejsce jest przesiąknięte historią, ale ta kraina to klasyczne pogranicze. Czas płynął, przynależność państwowa Łambinowic zmieniała się, wojny trwały, powojenne porachunki czasem też, a w Łambinowicach lokowano kolejne obozy jenieckie i, w konsekwencji, cmentarze. Pierwszy powstał po wojnie 1871 r., ostatni po II wojnie światowej. Podobnie jak w Warszawie dobrym pomysłem jest planowana lokalizacja Muzeum Historii Polski oraz Muzeum Wojska Polskiego na

ADAM SZPADERSKI,
PROFESOR UNIwersYTETU SWPS

Sieć „Liga Pamięci Jenieckiej”, której inicjatorem i liderem jest CMJW, to wyjątkowe konsorcjum integrujące instytucje i środowiska, które zajmują się jenieckimi miejscami pamięci. Odbywa się to w ramach pięciu obszarów działań: badań naukowych, edukacji, wystawiennictwa, upamiętnień oraz promocji. Synergia tych środowisk pozwala lepiej dbać o pamięć o jeńcach – zarówno w Polsce, jak i na całym świecie.

„Centralność” Muzeum nie wynika tylko z jego oficjalnej nazwy. Muzeum od lat prowadzi badania naukowe i dokumentuje losy jeńców wojennych, głównie z perspektywy ogólnopolskiej. Tworząc projekt Ligi, Muzeum – wraz z partnerami – powiększa znacząco zakres swoich działań. Historia miejsca pamięci i różnorodność narodowości ofiar predestynuje CMJW do

kontekście również edukacja dla pokoju.

MAGDALENA GRZEBAŁKOWSKA,
REPORTERKA

W swojej pracy reporterskiej miałam kontakt z wieloma muzeami i archiwami, więc z czystym sumieniem mogę powiedzieć, że Centralne Muzeum Jeńców Wojennych to miejsce niezwykle. Zbierając materiały do książki „1945. Wojna i pokój”, odkryłam wiele fascynujących i poruszających historii Polaków, Niemców i Ślązaków z Opolszczyzny. Sama pochodzę z północy Polski i nie wiedziałam o istnieniu obozu w Łambinowicach. Na szczęście dzięki takim miejscom jak CMJW doświadczenia pojedynczych ludzi mogą stać się częścią naszej wspólnej pamięci.



Bransoleta uczestniczki powstania warszawskiego, Zofii Arcimowicz, wykonana z tzw. nieśmiertelnika przez jeńca radzieckiego

Cytadeli, czyli w ważnym obiekcie historycznym, tak chyba nie ma lepszego miejsca dla muzeum jeńców niż Łambinowice.

CMJW to także kolekcja pamiątek historii prawie bieżącej. Publiczność często myśli o muzeum jako o skarbnicach dzieł dawnych. Tymczasem czas płynie coraz szybciej; to, co niezabezpieczone, znika. Nasze współczesne zainteresowania obejmują nie tylko dzieła sztuki, ale nawet przedmioty codziennego użytku. Wszystko może być nośnikiem pamięci historycznej – zaś CMJW zbiera owo „wszystko” w zakresie swojej tematyki.

globalnego spojrzenia. Wśród ofiar, pamięcią których opiekuje się Muzeum, są bowiem nie tylko obywatele Polski, Wielkiej Brytanii, krajów byłego ZSRR, ale m.in. też Australii, Belgii, Francji, Grecji, Kanady, Nowej Zelandii, Serbii, Słowacji, Włoch, a także Niemiec.

CMJW dąży do utworzenia międzynarodowego think tanku w zakresie działalności naukowej i edukacyjnej poświęconej jeniectwu. Kwestią centralną jest tu godność żołnierzy, czyli osób, które były i są narażone na traumę niewoli. Niemniej Muzeum planuje rozszerzyć swoją działalność. Niezwykle ważna z dzisiejszej perspektywy jest w tym

JADWIGA WÓJCIAK,
PREZESKA PARTNERSTWA
BORÓW NIEMODLIŃSKICH

Współczesność nastawiona jest na szybkie zadowolenie odbiorcy. Wiele instytucji, szczególnie tych zaangażowanych w sferę kulturalną, odsuwa od siebie odpowiedzialność za poziom komunikacji, skupiając się wyłącznie na skali odbioru: nieważne, kto do nas przychodzi, ważne, że statystki odwiedzin uzasadniają potrzebę naszego istnienia.

Takiego bezproduktywnego dogadania odbiorcy nie zauważam w działalności Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych. Widoczne jest to nawet w przekazach ustnych – pracownicy zapraszają na



ZE ZBIORÓW CMJW / SEAWOJ DUBIEL

Stary Cmentarz Jeniecki – Miejsce Pamięci Narodowej w Łambinowicach

„wizytę w muzeum”, a nie na „wycieczkę do muzeum”. Wycieczka z założenia ma bowiem dostarczać przyjemnych wrażeń, a misją muzeum jest nauka, zachęta do refleksji. Nie oznacza to jednak, że placówka sztywno trzyma się schematów przewidzianych dla jednostek zajmujących się martyrologią. Z roku na rok obserwuję coraz to nowe inicjatywy związane z miejscem pamięci: zaangażowanie dzieci i młodzieży w działania literackie czy plastyczne, pokazywanie miejsca historycznego w kontekście przyrodniczym, comiesięczne spotkania prowadzone we współpracy z uczelniami, organizacjami pozarządowymi i lokalnymi pasjonatami historii wokół tematów związanych z pozostałościami poobozowymi czy akcje na portalu społecznościowym, gdzie przybliżane są łambinowickie artefakty. A także poszukiwanie wciąż nowych sposobów ekspozycji i organizowania wystaw z wykorzystaniem najnowocześniejszych form przekazu – od druku na betonie po multimedialne pokazy. Wszystkie te działania prowadzone są z wyczuciem, z zachowaniem szacunku dla zmarłych i więzionych w Łambinowicach. Pracownicy Muzeum pokazują, że wciąż można skutecznie przekazywać wiedzę – w tym również o trudnej historii.

**ALINA ŚLIMAK,
POLONISTKA Z ZESPÓŁU SZKÓŁ
W DOBRYM MIEJSCIE**

Praca nauczyciela polega na otwieraniu drzwi, przez które uczniowie powinni przejść razem z nim i dalej pracować. Nie wyobrażam sobie pracy schematycznej, polegającej na biernym odtwarzaniu

wiedzy. W moim odczuciu współczesna szkoła nie daje wystarczająco dużo przestrzeni do nauczania historii w sposób zaangażowany, głęboko rozumiejący. To już inne pokolenie, absolutnie nie gorsze, lecz inne, zanurzone w cyfrowym świecie, w którym może znaleźć informacje o różnej wiarygodności. Naszym zadaniem jest wychodzenie poza utarte ścieżki nauczania szkolnego, otwieranie oczu, pokazywanie, że przeszłość można poznawać, wcielając się w rolę detektywa.

Muzea historyczne dają bezpośredni kontakt, przybliżają źródła, oferują merytoryczną pomoc ekspertów. Bardzo sobie cenię taki sposób działania, stąd moje częste wyjazdy z młodzieżą, a właściwie wyprawy badawcze, poszukiwanie informacji.

Taka była właśnie moja motywacja do wzięcia udziału w organizowanym przez CMJW ogólnopolskim konkursie, który wymagał wysokich umiejętności gromadzenia i analizowania źródeł oraz ich interesującej prezentacji. Realizacja takich projektów poprzez nieszablonowe metody – my np. wykorzystujemy talenty uczniów, by tworzyć filmy, strony internetowe, komiksy, organizować żywe lekcje historii – sprzyjają wzbudzaniu pasji poznawczej u uczniów. Być może jako polonistka i miłośniczka literatury mam inne spojrzenie na historię, ponieważ z uczniami skupiamy się przede wszystkim na losach pojedynczych ludzi. Historia widziana z perspektywy konkretnej osoby jest zawsze bliższa, bo związana z uczuciami, myślami, pamięcią.

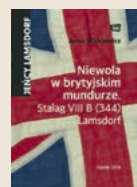
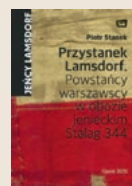
©© Opracował MICHAŁ SOWIŃSKI

Wybrane publikacje CENTRALNEGO MUZEUM JEŃCÓW WOJENNYCH

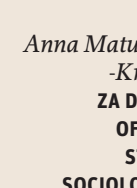


*Violetta Rezler-
Wasielewska*
**MUZEUM
W MIEJSCU
PAMIĘCI**

Piotr Stanek
**PRZYSTANEK
LAMSDORF.
POWSTAŃCY
WARSZAWSKY
W OBOZIE
JENIECKIM
STALAG 344**



Anna Wickiewicz
**NIEWOLA
W BRITYJSKIM
MUNDURZE.
STALAG VIII B
(344) LAMSDORF**



*Anna Matuchniak-
Krasuska*
**ZA DRUTAMI
OFLAGÓW.
STUDIUM
SOCJOLOGICZNE**



*Anna Czermer,
Elżbieta Nieroba*
**NA STYKU
HISTORII
I CODZIENNOŚCI**



*Przemysław
Jagieła*
**PODCHORĄŻOWIE
WOJSKA POLSKIEGO
W NIEWOLI
NIEMIECKIEJ
1939-1945**



*Renata Kobylarz-
Buła, Krzysztof
Sznotala*
**WYKAZ NIEMIECKICH
OBOZÓW
JENIECKICH
1939-1945**



*Aleksander Klak,
Krzysztof Krupa*
**GEPRÜFT.
OCENZUROWANO.
FILATELISTYKA Z LAT
1939-1945 W ZBIORACH
CENTRALNEGO MUZEUM
JEŃCÓW WOJENNYCH**



**Wszystkie publikacje
dostępne w sklepie
www.sklep.cmjw.pl**